

Okolice OKA. Badania i inicjatywy społeczności Ochoty – Diagnoza

Opracowanie Magdalena Czarnecka

Koordinacja Maria Sztark

Spis Treści

Wstęp	2
Metodologia i pytania badawcze	3
OKO i OKA	4
1. Ośrodek Kultury Ochoty	4
2. MAL Grójecka 109	9
3. Pracownia Ceramiki “AngobA”	19
4. Zielone OKO	23
5. Pracownia Plastyczna “Magazyn Sztuk”	28
6. Galeria Pod Okiem i Klub Kultury Seniora	31
Wnioski i rekomendacje	33

Wstęp

Ośrodek Kultury Ochoty (OKO) to instytucja kulturalna zlokalizowana w Warszawie, w dzielnicy Ochota. Jest jednym z ważniejszych centrów kulturalnych tej części miasta, oferującym szeroką gamę wydarzeń i zajęć dla mieszkańców.

Główne aspekty działalności OKO to:

1. **Wydarzenia kulturalne:** OKO organizuje różnorodne wydarzenia, takie jak koncerty, spektakle teatralne, wystawy, pokazy filmowe, spotkania literackie i warsztaty artystyczne. Dzięki temu mieszkańcy Ochoty i innych dzielnic Warszawy mają dostęp do bogatej oferty kulturalnej.
2. **Edukacja i warsztaty:** Ośrodek oferuje liczne kursy i warsztaty dla różnych grup wiekowych. Mogą to być zajęcia plastyczne, muzyczne, taneczne, teatralne czy językowe. Celem tych zajęć jest rozwijanie talentów i umiejętności uczestników oraz promowanie aktywnego spędzania wolnego czasu.
3. **Współpraca z lokalną społecznością:** OKO angażuje się w różne projekty społeczne i kulturalne, współpracując z lokalnymi organizacjami, szkołami i grupami społecznymi. Dzięki temu ośrodek jest ważnym elementem integrującym społeczność lokalną.
4. **Infrastruktura:** Ośrodek Kultury Ochoty dysponuje różnymi przestrzeniami, w tym salami widowiskowymi, salami do zajęć warsztatowych, galerią wystawienniczą. Umożliwia to realizację różnorodnych form aktywności kulturalnej.
5. **Promocja kultury:** OKO aktywnie promuje kulturę i sztukę, zarówno lokalnie, jak i w szerszym kontekście. Działalność ośrodka przyczynia się do wzbogacania życia kulturalnego Warszawy i rozwijania zainteresowań mieszkańców.

“Ośrodek Kultury Ochoty (OKO) funkcjonuje w wyjątkowym miejscu na mapie Warszawy - zarówno pod względem topograficznym, jak i społecznym: to tutaj, w zielonej okolicy ulicy Grójeckiej, gdzie stare budynki i bazariki mieszają się z nowoczesnym budownictwem i rozwijającą się infrastrukturą, krzyżuje się trudna, wojenna historia ze sprawami współczesnej codzienności, pokolenia starszych warszawiaków z młodymi przyjezdnymi, społeczności migranckie z różnych stron świata: m.in. Ukraińcy, Wietnamczycy, osoby

z Bliskiego Wschodu. To wszystko składa się na unikalny, wielokulturowy pejzaż wokół Ośrodka Kultury, stanowiący bogatą bazę do badań społeczności lokalnych, zachodzących między nimi relacji, ich potrzeb i potencjałów”.

Metodologia i pytania badawcze

W badaniu istotna była jego widzialność przez mieszkańców oraz informowanie ich, o tym kto i w jakim celu przeprowadza badanie. Dzięki temu mieszkańcy mieli większą świadomość, kim jesteśmy i dlaczego zajmujemy się dociekaniem ich potrzeb kulturalnych. Udało się zebrać zróżnicowane grupy zainteresowanych i dać możliwość wypowiedzenia się osobom, które nie są związane z OKiem.

Część animacyjno-badawcza była dostosowywana do zmieniających się potrzeb i warunków. Poza zaplanowanymi działaniami animacyjno-badawczymi do diagnozy wykorzystano m.in. plansze ze Śniadania Sąsiedzkiego, wnioski ze spotkania z osobami pracującymi w OKO oraz wywiady z osobami koordynującymi poszczególne filie, obserwacje i wywiady kontekstowe w poszczególnych filiach, udział w wydarzeniach, nasłuch społecznościowy (*social listening*) z wykorzystaniem opinii Google i Facebook, analizę raportów i ewaluacji, które powstały o OKO oraz dane statystyczne o osobach uczestniczących we wszystkich zajęciach i wydarzeniach.

Cele projektu zostały przełożone na następujące pytania badawcze:

1. Jak różnią się między sobą "społeczności" OKO - gmach główny, MAL Grójecka 109, Pracownia Plastyczna Magazyn Sztuk, Pracownia Ceramiki AngobA, Zielone OKO, Galeria Pod Okiem i Klub Kultury Seniora?
2. Z kim ze społeczności OKO ma nawiązane relacje? Z kim nie ma? Jakie formy przyjmują relacje ze społecznościami lokalnymi? Z jakimi partnerami z mapy kulturotwórczej Ochoty współpracuje OKO?
3. Jakie są potrzeby, ukryte talenty, szanse i zagrożenia poszczególnych filiach?
4. Jakie czynniki wzmocniają aktywne, twórcze uczestnictwo w kulturze w dzielnicy Ochota? Jak czynniki różnią się między poszczególnymi społecznościami OKA?

5. Jakie społeczności nie są zaangażowane w działania kulturalne? Co im utrudnia zaangażowanie?

6. Na jakie potrzeby dotychczasowej społeczności odpowiada OKO? Na jakie nie odpowiada?

OKO i OKA

1. Ośrodek Kultury Ochoty



fot. *Maria Zhurenko*

Spółeczność gmachu głównego OKO to osoby uczęszczające na zajęcia, ich opiekunowie oraz pracownicy ośrodka, ale także osoby biorące udział w wydarzeniach i imprezach. Zgodnie z przeprowadzonym nasłuchem społecznym (*social listening*), ośrodek ma zdecydowanie pozytywne opinie w Internecie (m.in. 4,6/5 w Google). Jako zalety wymieniane są: zaangażowanie pracowników (oraz ich kompetencje i przyjazne uosobienie), klimat miejsca, ciekawa oferta zajęć, spełnianie roli miejsca do realizacji zainteresowań i pasji, czystość, dogodny dojazd i lokalizacja, przyjazne osoby na recepcji, odbierające telefony od osób zainteresowanych. Jako wady: ograniczenia sali koncertowej, miejsca parkingowe "zabrane mieszkańcom", indywidualne antypatie dotyczące prowadzących prelekcje.

Na poziomie wizualnym, identyfikacja wizualna logotypów sprzyja spójności, podobnie jak odnośniki na poszczególnych profilach na Facebooku, oraz rozpiska na stronie internetowej <https://oko.com.pl/> łącząca programy i oferty wszystkich filii. MAL zachęca inne filie do działań sąsiedzkich i zaangażowania w projekty lokalne, natomiast nie jest to priorytet pracowni artystycznych, co jest zrozumiałe. Jednym z elementów spójności OK, było zachęcanie do wykorzystania w Inicjatywach zasobów OKA, nagłośnienia, sal.

Społeczności poszczególnych "OK" w warstwie wartości łączy zaangażowanie i profesjonalizm osób pracujących, nastawienie na ekologię, budowanie długoterminowych grup, tworzenie przyjaznych przestrzeni umożliwiających rozwój relacji między osobami uczestniczącymi w zajęciach.

Głównym elementem działalności OKA jest organizacja wydarzeń kulturalnych i artystycznych (np. w 2023 zorganizowano ich 397, w różnych lokalizacjach i niektóre w partnerstwach i wzięło w nich udział około 23047 osób). Co ciekawe, 39 z nich miało charakter wielopokoleniowy, zaś 36 charakter wielokulturowy.

Sam Ośrodek zachęca na swoim Facebooku: "OKO otwarte na Twoje pasje! Wpadaj na Grójecką 75 i znajdź coś dla siebie. Do zobaczenia wkrótce!" Jednym z przykładów tego typu otwartości jest zaangażowane w budynku przytulnego miejsca ze stolikiem do posiedzenia oraz ławki.

Warto się pochylić nad kwestią znajdowania "czegoś dla siebie" przez osoby z niepełnosprawnościami. Pełny audyt dostępności można znaleźć na stronie: <https://oko.com.pl/dostepnosc>, natomiast również w moich badaniach pojawiła się ta kwestia, jak pisze jedna z osób, które chciały się podzielić swoją opinią:

“

Byłoby najfajniej gdyby kładzono większy nacisk na dostępność wszelkich obiektów dla niepełnosprawnych. Niestety z tym nie jest za ciekawie zwłaszcza jeśli chodzi o placówki kulturalne.

Rozmówcy mówią, że wciąż jest za mało miejsc i działań nastawionych na osoby ze "specjalnymi potrzebami". W budynku głównym, na recepcji jest informacja o pętli indukcyjnej, tabliczki Braillem. Również w trakcie Dnia Dziecka pojawiło się szereg

udogodnień, które miały na celu zwiększenie dostępności, takich jak: słuchawki wyciszające, informacje, również w języku angielskim i ukraińskim, pętla indukcyjna, napisy w trakcie filmu, strefa chilloutu, dojazd komunikacją miejską, toalety dla osób z alternatywną motoryką.

Kontynuując wątek znajdowania “czegoś dla siebie”, jeśli chodzi o ofertę edukacyjną w OKO, to spotkałam się z opinią, że

“

Niby coś jest, ale dla osób 30-50, to mało.

Większość uczestników zajęć edukacyjnych OKA, to osoby w wieku 19-30, ale również 12-19 i 20-50. Poniżej załączam zestawienie osób uczęszczających na zajęcia w OKU.

Wiek	Liczba osób
3-5	16
6-8	44
9-11	71
12-19	139
19-30	169
30-50	130
50-65	9
pow 65	0

Jedna z osób, z którą rozmawiałam, wychowująca samotnie dziecko, postrzega ofertę OKO, jako niedostosowaną do potrzeb osób pracujących z uwagi na wczesne godziny zajęć. Wynika to częściowo z faktu, że utożsamia ona ofertę kulturalną innych instytucji z tą, którą oferuje OKO. Część oczekiwań rozmówców co do oferty, dotyczy bardziej zajęć sportowych oferowanych przez OSiR, jak joga, szachy, turnieje. Ten ostatni, jest wymieniany jako o wiele bardziej widoczny wizualnie w dzielnicy ze względu na plakaty w Urzędzie, obok których przechodzą mieszkańcy. Jak mówi jedna z osób, “na plakatach na słupie nic nie ma” o ofercie OKO i dalej “jak nie funkcjonujesz w internecie, to nic nie wiesz, no chyba, że pocztą pantoflową”.

Przyglądając się reprezentacji i przekazowi zdjęć ilustrujących zajęcia, można zauważyć, że

te, na które w większości uczęszczają chłopcy i mężczyźni, są - właśnie sportowe i zobrazowane fotografią mężczyzny lub chłopca (Taekwondo, breakdance). To może być i przyczyna i skutek.

Przy okazji rozmów o wydarzeniach kulturalnych w dzielnicy, dla uczestników istotna jest, nie tyle kwestia opłat lub ich braku, ale transparentność w opłatach za udział w wydarzeniu lub ich braku, szczególnie tych dedykowanych dzieciom, jak np. Nocny Dzień Dziecka i Eksplozja kolorów, gdzie za zakup kolorowych proszków trzeba było dodatkowo płacić, podobnie jak za inne atrakcje. Rodzice doceniają za to bezpłatną kranówkę. Rozmówcy często mylą wydarzenia terenowe OKA z organizowanymi przez innych w dzielnicy. Mylą również OKO z Młodzieżowym Domem Kultury.

“

Wróciłam na Ochotę i szukam wydarzeń w dzielnicy dla dzieci. Zazwyczaj jak się zapisze na Fb do odpowiednich grup, to potem już leci, a tutaj jestem na stronie Fb Urzędu i obserwuję i nie widziałam nic OKO, może raz teatr).

Ostatecznie, osoba czerpała informacje o wydarzeniach OKA z profilu na Fb Pani Burmistrz. Rozmówcy podkreślają, że na darmowe wydarzenia trudno dostać wejściówkę, gdyż szybko się kończą. Jednym z pomysłów zgłoszonych przez rodziców jest współpraca ze szkołą.

“

W szkole mogliby pisać o wydarzeniach w OKO, przez Librusa wysłać wiadomość.

OKO współpracuje z licznymi organizacjami i instytucjami w dzielnicy i jest w niej mocno zakorzenione, zarówno historycznie, jak i pod względem aktywności. Przykładem może być Nocny Dzień Dziecka, przy okazji, którego poza filiami, artystami i mediami, współpracowały następujące instytucje i grupy: Kreatywni w Działaniu, Ochota - dzielnica m.st. Warszawy, Samorząd Województwa Mazowieckiego, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, MDK "Ochota", Towarzystwo Rozwijania Aktywności Dzieci SZANSA, Fundacja ECHO, Mimello Artyści do Usług!, OSP Ursus, Komenda Rejonowa Policji Warszawa III, Wodociągi Warszawskie, Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy,

MAL Surma, Ekozabawa, Eksplozja Kolorów, Yunus Emre Enstitüsü w Warszawie, Ala ma kota.

Uczestnicy są zazwyczaj zafiksowani na swoich miejscach lub/i pasjach. Ogólnie jest mała świadomość istnienia innych filii. Rozmówcy mówią często: "To są inne OKA?", bo korzystają z oferty MALu lub którejś z pracowni.

To jedna z kwestii do przemyślenia, czy priorytetem OKA jest przenikanie się uczestników, tak, by korzystali z różnych wydarzeń i miejsc, czy odpowiadanie na zróżnicowane potrzeby różnych grup odbiorców, przy założeniu, że część oferty nie będzie odpowiadać wszystkim.

Potrzeby i szanse

- ⑥ Spójna identyfikacja wizualna filii
- ⑥ Wspólne wartości i zaangażowani pracownicy
- ⑥ Mocne osadzenie w życiu dzielnic i współpraca z licznymi instytucjami i grupami
- ⑥ Dostosowywanie działań do potrzeb osób z niepełnosprawnościami

Zagrożenia

- ⑥ Brak znajomości innych filii poza, tą, do której się uczęszcza
- ⑥ Mylenie OKA z innymi instytucjami
- ⑥ Transparentny przekaz dotyczący opłat

2. MAL Grójecka 109



fot. Taisiia Zhebryk

Należące do Ośrodka Miejsce Aktywności Lokalnej MAL Grójecka 109 - działająca od sześciu lat otwarta przestrzeń dla mieszkańców Ochoty - realizuje misję pośredniczenia pomiędzy OKO a lokalną społecznością, pełniąc rolę inkubatora oddolnych inicjatyw i wsparcia aktywnych mieszkańców w realizacji ich pomysłów. MAL i OKO żyją zasadniczo własnym życiem.

MAL Grójecka 109 "stoi w rozkroku", w którym znajduje się wiele Miejsc Aktywności Lokalnej. Z jednej strony, osoby koordynujące inicjują wydarzenia, bo widzą jak wielki jest potencjał, ale i koszt utrzymania miejsca, nie chcą by "przestrzeń stała pusta", czują też presję jej maksymalnego wykorzystania. Z drugiej strony, chcą, by to mieszkańcy kreowali sąsiedzkie aktywności, nie tylko "wydarzenia". Wieczorami MAL jest podzielony na różne działania wypełniające całą przestrzeń, jest niewielki bufor na spontaniczne działania sąsiedzkie, poza kuchnią. Moją rekomendacją jest upublicznienie online w formie do odczytu, na bieżąco aktualizowanego kalendarza wydarzeń, tak, by mieszkańcy mieli możliwość zaplanować swoje działania. Osoby koordynujące projektują ulotkę z wydarzeniami na na dany miesiąc, ale nie daje ona obrazu zapełnienia/ dostępności danej

przestrzeni. Podobnie nie ma rozpiski, kiedy miejsce coworkingowe jest wolne, a mogłoby to potencjalnie przyciągnąć nowe osoby.

MAL Grójecka 109 jest dostępny w sensie przestrzennym, bez barier architektonicznych od strony ul. Grójeckiej, zaprojektowany z uwzględnieniem rekomendacji z Diagnozy z 2017 roku. OKO wynajmuje przestrzeń od ZGN i w związku z tym trzeba czekać np. na naprawę klimatyzacji. Przestrzeń MALu jest modułowa, z przepierzeniami, dzięki którym można dostosowywać wielkość pomieszczeń do specyfiki wydarzeń.

Grupy w MALu mają różne potrzeby, ale w miarę pokojowo ze sobą koegzystują.

Niektóre grupy są prowadzone przez silnego lidera/liderkę, a niektóre przez osoby przekazujące sobie odpowiedzialność. Jak mówi jedna z uczestniczek:

“

Tych długoletnich bywalców jest już na tyle, że zawsze ktoś pociągnie.



fot. Taisiia Zhebryk

Przez otwarte drzwi balkonowe zaglądną osoby na wydarzenia. Balkon pełni też funkcję sceny. Z kolei od strony lokali gastronomicznych jest tablica skierowana do dostawców firm jedzeniowych zapraszająca ich do MALu. Jednak rzadko korzystają oni z przestrzeni, mimo zapewnień, że MAL jest niezależny od firm. Z uwagi na specyfikę dzielnicy (dużo osób obcojęzycznych), ogłoszenia na tablicy multimedialnej w oknie są po polsku i angielsku. Część materiałów jest również po ukraińsku.

Ważne miejsce w MALu pełni świetlica Fundacji Ocalenie, również skierowana do obcokrajowców, a która angażuje się także w życie sąsiedzkie. Ta odpowiedź MALu na zidentyfikowaną potrzebę, spotyka się niekiedy z oporem ze strony społeczności lokalnej - polskojęzycznej (jeden z uczestników, mówił "że wszystko jest robione dla Ukraińców"), ale takie wypowiedzi to przypadki marginalne. Oferta dla obcokrajowców jest bogata i jest na nią ciągle zapotrzebowanie. Cudzoziemcy szukają sieci kontaktów w nowym miejscu i stąd też ich spore zaangażowanie. Warto jednak zadbać o równowagę ze społecznością polskojęzyczną.

W MALu swoje miejsce odnajdują również osoby neuroróżnorodne. Dyżury pełni Fundacja ADHD, która zajmuje się edukacją społeczeństwa i wsparciem. Pojawiają się osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie. Jak mówi jedna z nich:

“

Chodzi mi o zmianę. Mówimy - świat jest dla wszystkich. Są profesjonalni artyści, ale i amatorzy i dla nich kultura też jest ważna. Żeby ludzie nie mówili, że występuje ktoś z niepełnosprawnościami, tylko - artysta.

Część inicjatyw w MALu umiera, bo nie ma osoby, która by animowała, np. Fiesty dla dorosłych osób w spektrum autyzmu, które funkcjonowały w różnym stopniu samodzielności. W MALu odbywają się spotkania osób zmagających się z nałogami, które chcą pozostać anonimowe.

Jedną ze zgłaszanych potrzeb jest potrzeba miejsca spotkań dla opiekunów osób chorych na Alzheimera oraz współopieki, uwolnienia emocji, uzyskania pomocy.

“

Opiekunowie zostają z tym sami i nie mogą się wyrwać.

Z przewlekłymi chorobami, wiąże się też fakt, że żyjemy w społeczeństwie starzejącym się, zaś grupy seniorskie są i będą coraz bardziej zróżnicowane, również ze względu na wiek. Niektórzy będą mogli w wieku 102 lat, wspierając się na balkoniku przyjść do MALu żeby porozmawiać z innymi i wypić herbatę. Tutaj “konkurencją” może być nowo powstające duże Centrum Międzypokoleniowe.

W MALu spotyka się młodzież z edukacji domowej, Młodzieżowej Rady Dzielnicy, młodzież polsko-wietnamska, oraz młodzież ze świetlicy Fundacji Ocalenie - oczekiwania, że będą się “bardziej angażować”. W pewnym stopniu włączyli się w działania na Dniu Sąsiada. Natomiast w odczuciu osób koordynujących, młodzież nie odwiedza MALu. Młodzież uczęszcza na działania płatne do OKA. Warto przemyśleć jakiego “zaangażowania” się od nich oczekuje.

Analizując ulotkę wydarzeń MAL z kwietnia, większość grup nie ma już miejsc lub obowiązują w jakiejś formie zapisy, co jest zrozumiałe ze względów organizacyjnych, natomiast stanowi barierę wejścia. Warto byłoby rozważyć przeprowadzenie otwartych spotkań “Jestem nowy/a na Ochocie - czas społeczności”. W ostatnim czasie taką funkcję spełniają otwarte śniadania sąsiedzkie.

We wspomnianej ulotce MAL wymienione są filie oraz zamieszczona jest mapa z lokalizacjami. Podobnie jak w ulotce z wydarzeniami filii głównej. Warto żeby w innych filiach również pojawiały się ulotki i ogłoszenia OK, co częściowo się dzieje.

Okolo 25% uczestników zajęć w MALu to mężczyźni. Na spotkaniu dotyczącym inicjatyw dofinansowanych z programu, pojawiło się 7 panów, głównie wnioskodawców, więc trudno odmówić im zaangażowania. Ich oraz grup projekty dotyczyły pogłębiania pasjonujących ich dziedzin artystycznych lub były związane z międzykulturowością. Idealnie, gdyby zorganizować zajęcia dedykowane panom, ale musiałby się znaleźć ochotnik do ich poprowadzenia.

Zgłoszone projekty, które z założenia miały się wiązać z jakąś lokalną zmianą i kulturą, dotyczyły międzykulturowości, osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, specyficznych dziedzin sztuki. Jako ukryte talenty można wskazać stepowanie, taniec bułgarski i tango (które są częściowo realizowane przez OKO). Istnieje zapotrzebowanie na działania integracyjne, sąsiedzkie, międzypokoleniowe i międzykulturowe, bezpłatne warsztaty artystyczne, rozrywkę oraz popularyzację ważnych, lokalnych tematów historycznych. Wybór inicjatyw odbył się w sposób jak najbardziej transparentny, część głosów należała do pracowników OKO, część do inicjatorów i inicjatorek. Była to w pewnym stopniu smutna konsekwencja odejścia ważnych osób ze społeczności, częściowo z powodu nieotrzymania dofinansowania na działania w MALu. Sprawa grantów w MALu jest wyjątkowo delikatna, także na poczucie niektórych osób, które zgłaszały projekty, że "nie potrafią się zaprezentować przed dużą grupą", "że temat musi się sprzedać" oraz przeświadczenie, "że nie jest się osobą lubianą w MALu" lub "że za dużo się widzi i wie". Rekomenduję by przyznawaniem dofinansowań na działania zajmowało się OKO i by na przyszłość oddzielić to od działań wolontariacko-sąsiedzkich w MALu. Jednak poprzednie edycje Mini Grantów nie wzbudziły takich kontrowersji. Część osób traktuje Inicjatywy instrumentalnie, mówiąc: "Będą hajsy na warsztaty".

Inna z grup mówi w kontekście składania przez siebie Inicjatywy

“

Chcemy oddać MALowi, że możemy się tu spotykać

Mimo fatalnej pogody, sąsiedzi wspólnie sadzili w ogródku i gotowali, z produktów, które sami przynieśli. Jednym z elementów Sąsiedzkiego sadzenia kwiatów były plansze z pytaniami dotyczącymi MALu.

A TEGO JEST
ZA DUŻO:

WHAT ACTIVITIES ARE
TOO MANY IN MAL?

A TO JEST
W SAM RAZ:

WHAT ACTIVITIES ARE
JUST RIGHT IN MAL?

- Doga, Śniadania i Podwieczorki sąs.

- Polski język.

NAJLEPSZE WSPOMNIENIE Z MAŁ
W 2023 ROKU

YOUR BEST MEMORY FROM
IN 2023

- Gofry, ornitologiczny spacer
- warsztaty z Natalią
- projekty z Nitkomaniacy
- koncert międzynarodowy w Iustrach

TEGO MI W MAL

BRAKUJE:

WHAT ACTIVITIES ARE
TOO FEW IN MAL?

MAL-BAND
50/50

- PDM

SĄSIEDZKIEGO GOTOWANIA

- DYSKUSJI I WYKŁADÓW

- GAZETKI!

• KALENDARZ WYDARZEŃ - ON-LINE (TAK ✓ YES) (ALE NIE WYDARZENIA NA FB)

- WIECEJ WSPARCIA OD SĄSIADOK I
SĄSIADÓW: wyprać rzeczniczki, pomóc z kwiatami w srodki,
dekorować MAL, pomóc coś naprawić...

- "KAWIARENKA NAPRAWCZA" !!!
(kiedyś była)

- WYMIANKI - CZĘŚCIEJ !!! 😊

- SZycie na maszynie!
= drobne naprawy/przeobki ze wsparciem.

- WARSZATOWNIA
JAK WZYWAĆ NARZĘDZ
- JAK NAPRAWIAĆ ROWERY

MAL może i w dużym stopniu pełni rolę miejsca otwartego na różne grupy (obcokrajowcy, osoby z niepełnosprawnościami, sąsiedzi), natomiast nie ma łatki miejsca "pomocowego", mimo, że sąsiaduje z takimi instytucjami. Ogólnie jest postrzegane jako "fajne", "kolorowe", "otwarte miejsce". W niektórych grupach są osoby spoza Ochoty, ale są ze sobą żyte i łączą ich wspólne zainteresowania, natomiast trudno im się otwierać na nowe osoby i realizować zasadę wzajemności w MALu.

MAL to jedyna placówka, która nie pobiera pieniędzy za działania, co jest podkreślane przez rozmówców jako znacząca zaleta.

Jedna z osób, która nie korzysta z oferty MALu mówi, że “nie ma tam takich rzeczy, które by ją interesowały” (jak sport) oraz “że nie ma na to czasu”. Z kolei inna wspomina:

“

Dom kultury kojarzył mi się zawsze z czymś prząśnym, ale w pandemii szukałam informacji i tak znalazłam MAL, uwielbiam to miejsce!

Obok budynku MALu jest zrewitalizowany skwer, tętniący życiem i umożliwiający jeszcze większe otwarcie na społeczność lokalną. Pod informacją o Dniu Sąsiada na stronie na Facebooku pojawił się post, który pozostał bez odpowiedzi:

“

Dajcie spokój mieszkańcom!!! My chcemy tu spokojnie żyć, a nie słuchać śpiewów pod oknami po pracy!!! Kto wydał zgodę na to, żeby kolejna już w tym miesiącu impreza odbyła się pod oknami mieszkańców???

Niechętni MALowi są również mieszkańcy, głównie mężczyźni siedzący w tym samym miejscu na skwerze, od czasów przed powstaniem Grójeckiej 109. W większości nie uczestniczą oni w działaniach MALu, krytycznie komentowali Dzień Sąsiada i warsztaty prowadzone na Placu. Niekiedy mają też konflikt z grupami spotykającymi się w MALu, bo np. piją alkohol, i palą papierosy i są agresywni. Czasami włączają się w działania związane z ogrodem. Jako mieszkańcy, mają takie same prawa do przestrzeni skweru.

Jak mówi jedna z osób koordynujących pracę MALu:

“

Najtrudniej zaangażować niezaangażowanych i my się z tym mierzymy.

MAL silnie współpracuje z okolicznymi organizacjami i instytucjami np. ze Środowiskowym Domem - osoby uczęszczają do niego w ciągu dnia i zazwyczaj wieczorami są zmęczone, ale część przychodzi do MALu. Współpraca obejmuje działania akcyjne (np. kanapki jak wybuchła wojna), organizację imprez, pożyczanie sprzętu.

Dzień sąsiada współorganizowali: Ośrodek Kultury Ochoty – MAL Grójecka 109, Biblioteka Publiczna dla Dzielnicy Ochota – Biblioteki „Piątka” i „Pod Skrzydłami”, Środowiskowy Dom Samopomocy „Pod Skrzydłami”, Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ochota – Dom Dziennego Pobytu „Z Ochotą”, Fundacja „REKIN”, Fundacja „Nitkomaniacy”, Stowarzyszenie przyjaciół osób z autyzmem „Nie z tej bajki”, Fundacja „Ukraiński Dom”, Fundacja „Ocalenie” oraz Sąsiedzi.

W programie były: gry, konkursy, bańki, pokaz mody, warsztaty rękodzielnicze, warsztaty tworzenia eko-notesów, szachy, decoupage i więcej - wstęp był wolny dla wszystkich! Dla czworonogów również. Od razu promowano również Inicjatywy i pojawiały się pierwsze pomysły.

W trakcie Dnia Sąsiada widziałam wiele momentów, kiedy, również nieznanym osobom, z uśmiechem zagadywały inne. O fakcie, że sąsiadki czują się bezpiecznie w przestrzeni MALu i ufają sobie nawzajem, mimo otwartych drzwi balkonowych, świadczą pozostawione luzem na krzesłach kobiece torebki w kuchni. Po spotkaniach dotyczących inicjatyw poproszono wszystkich o poskładanie po sobie krzesel. O udowodnia, że zasada wzajemności jest żywa.

Potrzeby i szanse

- 🌀 przestrzeń dostępna “z ulicy”, bez większych utrudnień architektonicznych
- 🌀 wiele różnorodnych talentów i pomysłów
- 🌀 pozytywny odbiór przez mieszkańców - odwiedzany przez sąsiadów

Zagrożenia

- 🌀 przeładowanie “programu” bez buforu na spontaniczne inicjatywy sąsiedzkie
- 🌀 osobiste emocje związane z nieotrzymaniem grantu
- 🌀 różne potrzeby i działania różnych grup

3. Pracownia Ceramiki “AngobA”



fot. Mariia Zhurenko

Pracownia Ceramiki AngobA jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych gliną i jej niezwyklejmi właściwościami plastycznymi. Warsztaty przyciągają uczestników, wśród których dominują kobiety. Uczestnicy uczą się zarówno podstawowych, jak i zaawansowanych technik ceramicznych. Pracownia mieści się w piwnicy budynku straży miejskiej. Dostęp do niej prowadzi przez schody z kontrolą wejść. Drzwi są zamykane, co dodatkowo utrudnia dostęp. Mimo tego pracownia cieszy się dużym zainteresowaniem.

AngobA to jedna z bardziej docenianych pracowni ceramiki w Warszawie, a zapisanie się na zajęcia jest wymagające – na liście rezerwowej czeka około 40 osób. Uczestniczki i uczestnicy zajęć określają Angobę mianem "miejsca magicznego" i "drugiego domu", doceniając "wyjątkową atmosferę". Wielu z nich czuje silne utożsamienie z pracownią i traktuje ją jak część swojego życia. Charakterystycznym zjawiskiem są zgrane grupy uczestniczek, które trzymają się wyznaczonych dni zajęć. Grupy te często zawiązują się wokół jednej instruktorki i pozostają stałe przez dłuższy czas. Relacje między uczestnikami są przyjazne, co sprzyja tworzeniu pozytywnego klimatu w pracowni.

W środowisku osób zajmujących się ceramiką w Warszawie mówi się o dużych grupach oraz o tym, że trudno jest wejść na początku w Angobę, ale następnie przeradza się to często w zgrane społeczności, które się wspierają, razem wyjeżdżają, mają wystawy, spotykają się poza Angobą. Dodatkowo podkreśla się dostępność cenową w porównaniu do rynkowych dzięki dofinansowaniu i bardziej zaawansowane, skomplikowane techniki są mniej możliwe. Dlatego część osób przechodzi do mniejszych pracowni, w których są małe grupy z instruktorem, mogą się "podszkolić", jest "kawka, herbatka", lepsze szkliwa, dostęp do koła, ale często wracają potem robić swoje, bardziej zaawansowane projekty w Angobie.

“

Przyszedłam 10 lat temu. Są fantastyczne instruktorki, koleżanki, materiały. Nawet nie patrzę na inne pracownie.

Jako motywację do uczestnictwa w zajęciach rozmówczynie wymieniają "dobrą zabawę", "chęć zrelaksowania się", "sympatię do innych uczestników" oraz "możliwość konsultowania się z innymi", "wspólne tworzenie, wystawianie i rozwój". Rozmówcy podkreślają "zaangażowanie i wiedzę instruktorek", liczbę i różnorodność zajęć, "wielkość pracowni" oraz "dużą przestrzeń". Dodatkowo cenią "możliwość pracy na swoich materiałach". Wymieniają także "przystępność cenową w porównaniu z innymi pracowniami". Uczestnicy często polecają Angobę innym, co sprzyja pozytywnej opinii o pracowni i skutecznej poczcie pantoflowej. To wszystko sprawia, że AngobA przyciąga wiele osób, które czują się tam swobodnie i chętnie wracają na kolejne zajęcia.

“

Za A. [instruktorką] to bym wszędzie poszła.

Dodatkowo, mimo wieloletniego uczestnictwa, osoby podkreślają ciągły rozwój i doceniają nowe techniki, ciekawostki.

“

Tu nie jest tak, że tylko miski, miski, miski....

Rozmowę o możliwych obszarach do zmian rozpoczęliśmy od:

“

Widzisz, musimy się długo zastanawiać, co by tu można było zmienić.

Natomiast po chwili, rozmówczynie wskazały, że brakuje im dodatkowych, zaawansowanych zajęć sobotnich, które odbywały się jeszcze przed pandemią. Ważna byłaby dla nich również możliwość i wsparcie w sprzedawaniu ich wytworów ceramicznych.

“

Kiedyś OKO organizowało kiermasze. Można by sprzedawać swoje prace bez zakładania działalności, pod OKO byłoby wygodniej, bo stoiska też kosztują, a dla OKA to też reklama.

W trakcie rozmów z osobami pracującymi w Angobie, pojawił się też wątek braku przestrzeni socjalnej, w której instruktorki mogłyby zjeść posiłek, natomiast podjęły inicjatywę by, własnym sumptem stworzyć sobie taką przestrzeń.

Pochylenie się nad strategią dla wieloletnich uczestników oraz przemyślenie polityki względem nich, jest jednym z bardziej palących zagadnień, szczególnie w kontekście rejestracji na zajęcia. Tak by osoby czuły, że są ważne dla Ośrodka, ale też, by otwierać Pracownię dla nowych osób. Najwięcej kontrowersji wzbudza nowy system zapisu na zajęcia przez internet. Z jednej strony, jest to odpowiedź OKA na zarzut, że nie można zapisać się na zajęcia, które teoretycznie są publiczne, ale widziane jako “dla wybranych”. Emocje wzbudzały nietransparentne zasady przyjmowania na zajęcia i długa liczba osób zainteresowanych na liście rezerwowej. Dodatkowo, konieczne było ujednoczenie płatności, tak by była ona elektroniczna. Ze strony społeczności Angoby pojawiają się opinie, jak ta poniżej:

“

Teraz mamy się zapisywać przez Internet, to stresujące. Mam 71 lat, nie mam dzieci i czuję się wykluczona.

Osoby, które chodzą do Angoby od wielu lat chciałyby mieć pierwszeństwo i możliwość zapisu również fizycznie. To z kolei stoi w sprzeczności z równym i transparentnym dostępem do zapisów. Cała sprawa wzbudza dużo emocji i z pewnością wymaga dalszego informowania i argumentowania zmian przez OKO, co czynią instruktorki Angoby, natomiast nie sprzyja im niejasny komunikat na stronie. Dodatkowo, będą nową osobą, potencjalnie zainteresowaną zajęciami, wpisując frazę w wyszukiwarkę Google: "Jak się zapisać na zajęcia ceramiczne AngobA?" pierwszym wynikiem jest nieaktualna strona Pracowni na wordpressie, bez odnośnika do aktualności na oko.com.pl. Warto zadbać o uaktualnienie informacji, jeśli nowe osoby mają mieć równy dostęp do informacji o zajęciach i zapisu na nie. Długodystansowość i relacje to filary Angoby, więc warto dbać o stałe bywalczyń i bywalców.

Zgodnie z aktualnymi statystykami, w Angobie jest luka wiekowa i nie ma osób w wieku 12-18, zaś 11% osób uczęszczających na zajęcia to mężczyźni.

W profil na Facebooku jest podkreślenie AngobA Pracownia Ceramiki Ośrodka Kultury Ochoty. AngobA czuje się częścią OKA, natomiast jest skupiona na swojej działalności ceramicznej i nie czuje potrzeby angażowania się w sąsiedztwo i lokalność.

Potrzeby i szanse

- ⊗ renoma filii
- ⊗ zaangażowanie i wiedza instruktorów/ek
- ⊗ jakość materiałów i sprzętu ceramicznego
- ⊗ pasja ceramiczna
- ⊗ przystępne ceny zajęć
- ⊗ dobrze funkcjonująca "poczta pantoflowa"
- ⊗ utożsamianie się uczestników i uczestniczek z miejscem
- ⊗ potencjalny patronat OKA nad kiermaszami
- ⊗ zgranie, stałe grup, aspekt personalny, wieloletnie uczestnictwo - długodystansowość i relacje

Zagrożenia

- ⦿ inne pracownie z mniejszymi grupami
- ⦿ lokal w piwnicy - bariery architektoniczne, sztuczne światło
- ⦿ kontrowersje związane ze zmianą sposobu zapisu na zajęcia
- ⦿ nieaktualne informacje na stronie www
- ⦿ ekologiczne nastawienie na re-używanie materiałów związane jest z gromadzeniem i przechowywaniem rzeczy, które zajmują miejsce
- ⦿ trudno tam trafić "z ulicy"
- ⦿ na zajęcia uczęszczają osoby przyjeżdżają spoza Ochoty i często nie mające świadomości oferty innych filii OKO
- ⦿ niedoreprezentowanie osób w wieku 12-18

4. Zielone OKO



fot. Taisiia Zhebryk

Na stronie internetowej (www.oko.com.pl/zielone-ok/) Zielone OKO jest opisane jako sezonowa przestrzeń Ośrodka Kultury Ochoty, "w którym działania nakierowane są na rozwijanie i wzmacnianie świadomości ekologicznej oraz aktywizację i angażowanie

mieszkańców do działań sąsiedzkich, budujących poczucie lokalnej wspólnoty”, co odpowiada rekomendacjom z Badań Fundacji “Inna Przestrzeń” z 2022.

Dalej na stronie OKO deklaruje: “Widzimy to jako miejsce dostępne do realizacji pomysłów społeczności lokalnej”, oraz “Pawilon w założeniu ma być miejscem wymiany wiedzy i doświadczeń oraz platformą do tworzenia projektów i działań ekologicznych”. Opis sugeruje, że OKO chce żeby ludzie zgłaszali się z pomysłami (dwa razy podkreślone), natomiast na stronie internetowej nie ma kontaktu, ram czasowych otwarcia, ani zasad możliwego działania. Na plakacie w budynku głównym jest za to informacja o godzinach otwarcia *Potato Library* codziennie w tygodniu od 10-18:00. Fundacja Ziemiaki, która realizowała mikro granty (m.in. *Potato Library*) w Zielonym OKO nie jest stricte lokalna i nie powstała na Ochocie, swoje projekty realizowała już w różnych miejscach.

Po umówieniu się z mieszkanką zaangażowaną w działania Zielonego OKA, dostałam się do środka, natomiast nie wiedziałyśmy, czy jestem uprawniona i jeśli tak, to jak mogę wypożyczyć książkę z biblioteki. Pozycje książkowe w *Potato Library* (ponad 300) można określić mianem kontestujących zastany porządek społeczny (z pogranicza ekologii, sztuki, teorii queer), co podkreśla punkowy/ antysystemowy charakter miejsca oraz jego oryginalność w obrębie miejskich instytucji kultury.

W praktyce, przestrzeń Zielonego OKO to mało widoczna, będąca “na zapleczu” głównego budynku, blaszana budka po sklepie ekologicznym, zamalowana na szaro, w której nie jest się anonimowym, z uwagi na małą przestrzeń. Jedna z rozmówczyń ubolewała, że budka nie jest już zielona, tylko szara, ani nie ma “oka”, przez co straciła z historii miejsca i, jak mówi:

“

Obecnie miejsce wieje nudą, pustką i szarością. Zdechło.

Z drugiej strony miejsce ma potencjał, jest wrośnięte w przestrzeń Ochoty, potrzebuje przemyślenia i “podrasowania”.

Otwarte na oścież drzwi i kraty, mini ogród, skwer będący zapleczem edukacji ekologicznej mogą wkraczać w przestrzeń lokalną. Z zamkniętymi kratami sprawia wrażenie miejsca niedostępnego, mijanego przez mieszkańców.

Dodatkowo, lokal mierzy się z problemami związanymi z porami roku - gorącem w lecie, co podkreślało kilka osób, problemami z klimatyzacją i brakiem ogrzewania w zimie, oraz z niefunkcjonalną i gnijącą od spodu podłogą.

Według osoby pracującej w OKU, w Zielonym “nie zbudowała się społeczność”, inna mówi, że przychodzili tam głównie “hipsterzy”. Kolejna z osób, z którymi rozmawiałam nie zgadza się z tymi opiniami. Według niej, na wystawy przychodzili ludzie zainteresowani specyficznymi zagadnieniami z pogranicza sztuki, ekologii, ale kiedy w Zielonym były nieformalne, twórcze działania był pełen przekrój od dzieci do osób 60+, bo, jak mówi:

“

Zapraszały ich otwarte drzwi.

Według jednej z osób zaangażowanych w działania Zielonego OKA, to trochę taki “zgniły ziemniak” dla Ośrodka Kultury, który według tej osoby nie ma pomysłu na zagospodarowanie miejsca i relacje są pełne napięć i nierównowagi.

Zapęta się tutaj kilka kwestii:

- sezonowość działań ⇔ otwartość i lokalność
- ograniczenia infrastrukturalne i lokalowe ⇔ zagracenie
- zaangażowanie mieszkańców ⇔ ograniczenia wynikające z regulacji i przepisów

Według jednej z osób, z którą rozmawiałam, przez większość czasu w Zielonym OKU nic się nie dzieje.

“

Nawet jeśli z założenia to działalność sezonowa, to ważna jest jej regularność i szerokie informowanie o zaplanowanych działaniach, niekoniecznie tylko kanałami informacyjnymi, które sprawdzają się w przypadku Ośrodka (jak ulotki, plakaty, social media), tylko

regularnym otwarciem i rozmowami, osobistym, żywym zapraszaniem przechodzących mieszkańców.

Jak kontynuuje osoba, z którą rozmawiałam, mieszkańcy potrzebowali kilka tygodni żeby oswoić się z wakacyjną obecnością.

Z opowieści osób zaangażowanych w różne działania Zielonego OKA przebija żal, rozgoryczenie, poczucie bycia niedocenionym za zaangażowanie i brak podziękowania za ich poświęcony czas.

Zielone, jako filia OKO, jest ograniczone przepisami. Teoretycznie każdy może wziąć klucz do Zielonego z portierni głównego budynku, natomiast jest to niedostatecznie uregulowane. Trudna jest również kwestia, kto wzięłby odpowiedzialność gdyby komuś się coś wydarzyło. Osoba, z którą rozmawiałam wskazała to jako jedną z barier, bo jak twierdzi, boi się iść po klucz, bo nie wie, czy go dostanie i czy nie spotka się z odmową, mimo, że zgłaszała sprawę. Według niej brakuje osoby kontaktowej z ramienia OKA. Częściowo jeden z pracowników pełni funkcję pośrednika, raczej z dobrej woli, ale nie jest to osoba na stałe wyznaczona do kontaktu.

Według mojej rozmówczynie blokujący zaangażowanie jest również długi czas oczekiwania na reakcję OKA, np. w kwestii baryłek na deszczówkę, zasadzeń w donicach na zewnątrz, zapewnienia potrzebnych materiałów plastycznych czy herbaty.

“

Dużo gadania, o tym co będzie robione i potem długo nic.

Według niej, OKO traktuje budynek Zielonego jak magazyn na niepotrzebne rzeczy, co pogłębia jej odczucie marginalności, a także czuje się nie do końca doceniana jako osoba wolontariacko zaangażowana w działania Zielonego.

Z pewnością Zielone OKO to dobre miejsce do nieformalnych lub wręcz eksperymentalnych działań z pogranicza sztuki i ekologii, co już wielokrotnie się tam działo (Dobro śmietnik, Potato Library, murale, rezydencje artystyczne).

Jak ujęła to osoba zaangażowana w działania:

“

Bogato w treści w skromnym lokalu

Potrzeby i szanse

- 🌀 oryginalny charakter miejsca (ekologiczny, twórczy, lokalny)
- 🌀 oferta dla ciekawej grupy osób, przy otwartości na społeczność lokalną
- 🌀 nieformalna przestrzeń
- 🌀 filozofia DIY, sprzęty ze śmietnika

Zagrożenia

- 🌀 brak/ niedostatecznie dostępne regulacje dotyczące funkcjonowania Zielonego OKA (klucz, godziny otwarcia, osoba z ramienia oka). Pewnym rozwiązaniem byłoby podpisanie umów/ pełnomocnictw oraz stworzenie listy osób upoważnionych do odbierania kluczy
- 🌀 warunki lokalowe
- 🌀 poczucie niedocenienia i marginalizacji przez osoby zaangażowane wolontariacko
- 🌀 jasne określenie czasu funkcjonowania, wrzucenie grafiku wydarzeń z wyprzedzeniem, regularne otwarcie w możliwym do realizacji zakresie
- 🌀 potrzeba zaangażowania w utrzymywanie podarowanych od miasta roślin

5. Pracownia Plastyczna “Magazyn Sztuk”



fot. Taisiia Zhebryk

Pracownia Plastyczna Magazyn Sztuk znajduje się w budynku należącym do Urzędu Dzielnicy przy ul. Radomskiej. Po przejściu bramy, która sugeruje szkołę (takie wrażenie pogłębiają rysunki na ogrodzeniu), można zobaczyć małą tablicę informującą o filii Ośrodka Kultury. Magazyn Sztuk, nie jest miejscem, które można zobaczyć “przez przypadek”. Trzeba o nim wiedzieć i trafiają, ci co intencjonalnie chcą trafić. Istnieje istotna bariera wejścia mentalna i techniczna (portiernia, drzwi, schody), chociaż na zewnątrz budynku jest winda dla osób z niepełnosprawnościami.

W środku jest zaangażowane przytulne miejsce ze stolikiem do posiedzenia, ręcznie robione artystyczne ulotki, oraz przestrzeń kuchenna do socjalizacji z kubkami przyniesionymi przez osoby uczestniczące. W profil na Facebooku jest podkreślenie AngobA Pracownia Ceramiki Ośrodka Kultury Ochoty.

Głównym działaniem Pracowni są płatne zajęcia plastyczne, czasem dofinansowane z grantów oraz organizacja wystaw. Rozmówcy mówią, że w idealnym świecie zajęcia mogłyby być bezpłatne dla seniorów.

Na zajęcia uczęszczają głównie osoby między 40 a 70 rokiem życia, seniorki, które straciły

mężów. Grupy są małe, do ok. 10 osób, zaś uczestniczki i uczestnicy niekoniecznie mieszkają na Ochocie. Są też zajęcia dedykowane dzieciom i młodzieży, również przygotowujące do zdawania na ASP. Dużym zmartwieniem osób prowadzących zajęcia jest mało młodych uczestników i ich oczekiwany poziom zaangażowania, co widoczne było w małej liczbie zgłoszeń na wakacyjny Art camp. Z drugiej strony, młodzież, która jest wręcz zmuszana do tworzenia, porównywana jest z dorosłymi:

“

z których każdy chce się o coś dopytać, pokazać swoją pracę.

Niekiedy starsi uczestnicy wręcz “za bardzo się przejmują swoimi pracami”. Ważną grupą wśród młodych są osoby neurotypowe, które mogą się wyrażać przez sztukę oraz regulować napięcie. Niestety z uwagi na ograniczone możliwości (dużo grup przypadających na jednego instruktora) trudno jest stworzyć kolejne grupy skupione właśnie na samoregulacji i relaksacji przez sztukę. Również lęk przed odpływem instruktorów do innych miejsc, z uwagi na brak możliwości zapewnienia etatu nie wpływa na chęć do tworzenia kolejnych grup.

W trakcie wywiadu instruktorki malowały baner na wydarzenie, w trakcie zajęć biegają między salami i w tym przypadku kilka pracowni i powierzchnia

Uczestnicy doceniają:

“

pasję, wsparcie, wiedzę, “zaangażowanie instruktorek”.

Niekiedy korekty dzieł uczestników, instruktorki dokonują online.

Główny fokus na malarstwo w siedzibie Magazynu, ale również działania na wydarzeniach OKA, np. Zielone oko - w cieniu drzewa, ale też wystawa prac w Centrum Promocji Kultury na Pradze, oraz wyjazdy. Zajęcia wyjazdowe mają bogaty i intensywny program.

W przypadku dzieci, rodzice widzą, że pociechy

“

“rozwijają się twórczo”, “mogą się wyżyć”

Ich prace prezentowane są na Facebooku. Ciekawą grupą są zaangażowani ojcowie przychodzący na zajęcia z dziećmi. To nisza, która w miarę możliwości, mogłaby być ciekawą propozycją warsztatową dedykowaną mężczyznom pełniących opiekę.

Potrzeby i szanse

- ⦿ wieloletni, stali uczestnicy zajęć
- ⦿ renoma placówki, działanie od 2005 roku
- ⦿ część kuchenna sprzyjająca integracji
- ⦿ zaangażowani instruktorzy i uczestnicy

Zagrożenia

- ⦿ zagrożenie odpływu instruktorów do innych miejsc pracy
- ⦿ brak czasu i ograniczone możliwości tworzenia nowych grup zajęciowych
- ⦿ wysokie koszty materiałów i ograniczone budżety seniorów
- ⦿ mało młodzieży i “konkurencja” w postaci innych zajęć plastycznych dla dorosłych oraz inne, wyspecjalizowane dla młodzieży placówki w bliższej i dalszej okolicy

6. Galeria Pod Okiem i Klub Kultury Seniora



fot. Taisiia Zhebryk

Ochota jest pełna seniorów. Osoba koordynująca działania senioralne w KKD powiedziała, że 15-20 lat temu działania dla osób starszych były bardzo terytorialne, ograniczone do dzielnicy zamieszkania. Obecnie wzrosła mobilność seniorów oraz mnogość oferty dla nich. Doprecyzowując, mówimy raczej o kobietach, seniorkach stanowiących w KKS ponad 90%. W działaniach Klubu ważną rolę pełni „kultura”, rozumiana tutaj jako tzw. kultura wyższa finansowana z ministerstwa oraz działania edukacyjno- artystyczne. W dzielnicy jest bogata oferta senioralna, natomiast często jest ona „pomocowa”, więc różni się profilem działalności. Każda oferta senioralna jest dostosowana do konkretnych grup seniorów. Z każdym rokiem będzie przybywać seniorów, którzy będą coraz bardziej zróżnicowaną grupą.

Klub Kultury Seniora działa przez 8-9 miesięcy w roku, ma program, bo podlega pod OKO. Jak mówi koordynatorka „działania nie są trudne”, zaś liczba uczestników/zek jest ograniczona do 100. Grupy są stałe, rocznie wzrasta o 1,2 osoby.

W budynku, pawilonie znajduje się Galeria Pod Okiem. Osoby uczestniczące w działaniach traktują Akwarium (jak nazywają KKS) jako

“

“koło zainteresowań”, “sposób spędzenia czasu wolnego z innymi”,
cenią “możliwość integracji”, “wsparcia”.

W Klubie Kultury Seniora działają następujące grupy: Grupa Teatralna KONTRAPUNKT, Grupa Literacka AWANGARDA, Zespół Tańca Integracyjnego RYTM, Chór ANDANTE, Warsztaty Rękodzielnicze, Sekcja Brydżowa PIK, TSK KALEJDOSKOP, Gimnastyka, OPPO- Otwarte Prelekcje Piątkowe. Uczestnicy doceniają świetnych instruktorów. Każda grupa gimnastyczna ma obłożenie. Część z grup jest zdominowana przez panie, np. Chór. Również na zdjęciach na stronie internetowej dominują panie. Wynika to w dużym stopniu z demografii i długości życia.

Panów zachęcają do udziału w KKS “konkretne działania”, “pod męską ambicją” szczególnie brydż, majsterkowanie, metaloplastyka, lego, bilard, sportowe. Kilku panów jest zaangażowanych w teatr. Jak mówią “Faceci lubią konkret”. Do OKO mało osób chodzi, bo wydarzenia są płatne, kilka osób chodzi do MALu. Co ciekawe, brydżyści w klubie seniora płacą, chociaż w MALu mogliby się spotykać za darmo.

Warto zwrócić uwagę, że część osób odczuwa “dyskomfort w zderzeniu z technologią i hasłami, które się rzuca, a których nie rozumieją”. Dlatego ważna jest dla nich ta “bezpieczna przystań”, żeby nie czuć się samotnymi. Dla tej grupy ważne są plakaty.

Potrzeby i szanse

- ⊗ Grupy gimnastyczne mają obłożenie
- ⊗ Dostępność i dostosowywanie oferty do zróżnicowanych grup seniorów
- ⊗ “Konkretne” działania dedykowane mężczyznom
- ⊗ Bezpieczna przystań

Zagrożenia

- ⊗ Mała reprezentacja panów
- ⊗ Zawężenie do kultury wysokiej
- ⊗ Ograniczenia liczebne członkiń i członków

Wnioski i rekomendacje

➔ OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Mimo licznych udogodnień, w OKU występują bariery architektoniczne utrudniające poruszanie się osobom z niepełnosprawnościami ruchowymi.

Osoby neuroróżnorodne odnajdują swoje miejsce w MALu, podobnie jak opiekunowie i osoby z niepełnosprawnościami. To oznacza, że MAL jest postrzegany jako miejsce otwarte.

➔ MIĘDZYKULTUROWOŚĆ

Projekty zgłoszone w Inicjatywach opierały się na międzykulturowości. W MALu wiele spotkań dotyczy integracji osób z zagranicy. Ważne jest jednak zachowanie balansu ze społecznością polskojęzyczną.

➔ MĘŻCZYŹNI

W trakcie badań do diagnozy przewijał się temat niedoreprezentacji mężczyzn w poszczególnych placówkach. Zajęcia, w których uczestniczą to brydż, taekwondo, różne odmiany tańca (bułgarski, tango, break dance), planszówki. W płatnych zajęciach artystycznych jest wyraźna luka, ponieważ panowie w większości preferują zajęcia sportowe. W Magazynie Sztuki pojawiają się ojcowie i seniorzy .

W działaniach MALu mieszkańcy wskazali brak narzędziowni/warsztatów majsterkowania. Kiedyś istniały warsztaty, ale wraz z wyjazdem lidera za granicę, upadły. Dodatkowo nie wiadomo, gdzie są przechowywane narzędzia.

➔ MŁODZIEŻ

MAL uzupełnia ofertę zajęć artystyczne, tak, że czują się tam u siebie osoby, które gdzie indziej nie znalazły dla siebie przestrzeni. Jednak w małym stopniu przebywa tam młodzież. Jedną sprawą są wysokie wymagania w kwestii "angażowania się" w życie MALu. Z drugiej, w dzielnicy są placówki dedykowane młodzieży.

➔ OKO i OKA

OKO to ośrodek z wieloma filiami, który proponuje zróżnicowaną ofertę kulturalną przeznaczoną dla różnych grup. Jest z tym związany mały, ale występujący przepływ osób między poszczególnymi placówkami. Siłą poszczególnych OK są długotrwałe relacje między

osobami uczęszczającymi na zajęcia. Kultura lokalna budowana na najbardziej podstawowym poziomie.

Rekomenduję uspołnienie i rozwój strategii przenikania informacji o wydarzeniach pomiędzy poszczególnymi filiami oraz wzajemnego linkowania się filii. Warto zachęcać inicjatorów wniosków, które będą dofinansowane z programu Domy Kultury +, do realizacji projektów w różnych lokalizacjach, np. Zielonym OKU. Na dalszych etapach, można połączyć pomysł warsztatów majsterkowania dla mężczyzn i np. z ponownym wykorzystaniem przestrzeni Zielonego OKA.

➔ KALENDARZE/ DOSTĘPNOŚĆ I AKTUALIZOWANIE INFORMACJI

MAL Grójecka 109 stoi przed dylematem, przed którym znajduje się wiele Miejsc Aktywności Lokalnej. Z jednej strony osoby koordynujące inicjują wydarzenia, bo widzą jak wielki jest potencjał, ale i koszt utrzymania miejsca, nie chcą by "przestrzeń stała pusta", czują też presję jej maksymalnego wykorzystania. Z drugiej strony, chcą, by to mieszkańcy kreowali sąsiedzkie aktywności, nie tylko "wydarzenia". Wieczorami MAL jest podzielony na różne działania wypełniające całą przestrzeń, często nie ma buforu na spontaniczne działania sąsiedzkie, poza kuchnią, która stanowi serce MALu.

Moją rekomendacją jest upublicznienie online w formie "do odczytu", na bieżąco aktualizowanego kalendarza wydarzeń, tak, by mieszkańcy mieli możliwość zaplanować swoje działanie. Osoby koordynujące projektują ulotkę z wydarzeniami na dany miesiąc, ale nie daje ona obrazu wypełnienia/ dostępności danej przestrzeni.